

Sytuacja życiowa rzuciła nas 3 sierpnia do Katowic. Należało więc wybrać tam jakieś mecze do pooglądania. Na pierwszym miejscu była wyprawa na Zagłębie Sosnowiec, bo tam na meczu nigdy nie byłem. Mecz był o 19.00., więc poszukałem w pobliżu meczu o dogodnej porze. Wybór padł na Rozwój Katowice – UKP Zielona Góra. Na Rozwoju już kiedyś byliśmy. Odpowiednio wcześniej załatwiłem akredytację. Dodam, że dostałem stamtąd bardzo profesjonalnego maila o jej przyznaniu.



Mecz ten miał mieć pozasportowego plusa, bo umówiłem się na nim z Marcinem, znanym, jako Zabójczy Karton. Ten również był na meczu w charakterze prasy. Korzystając z okazji dziękuję Marcinowi za 248 biletów, którymi zasilił moją kolekcję.

Mecz odbywał się w upalny dzień. Na boisku niewiele się działo. Nie padła żadna bramka. Na Rozwoju raczej nie ma dopingiu. Tymczasem w 2. połowie był. Prowadziło go kilka osób, który siedziały w tej części, gdzie lano piwko. Można to usłyszeć na moim filmiku.



Nie udało się nam zdobyć miejsca w galerii trybun, żeby zobaczyć na Zagiębie Sosnowiec.